

# Biuletyn



KONSULTANT

inwestycje  
budownictwo  
konsulting  
doradztwo  
rozjemstwo  
arbitraż  
procedury



## FIDIC

w realizacji inwestycji **str. 3**

## Wydatkujemy

środki unijne **str. 4**

## Status prawny

polecenia inżyniera kontraktu **str. 5**



Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców, jako polska organizacja członkowska w FIDIC, podejmuje trud pomocy w zapewnieniu bezpieczeństwa Środków Publicznych (w tym z Unii Europejskiej), przekazując Państwu pierwszy numer biuletynu „Konsultant”.

Szanowni Państwo, Koledzy i Koleżanki!

Ponieważ odnotowaliśmy już duży oddźwięk zarówno wśród autorów tekstów jak też odbiorców naszego wydawnictwa, postanowiliśmy przekazać Państwu drugi numer biuletynu do końca roku 2007.

Zapraszamy także do składania reklam – będziemy je zamieszczać od następnego numeru.

Krzysztof Woźnicki

Prezes SIDiR

FIDIC został powołany w roku 1913 jako Międzynarodowa Federacja Inżynierów Konsultantów. Jej celem było wspólne popieranie interesów zawodowych stowarzyszeń członkowskich niezależnych inżynierów konsultantów oraz rozpowszechnianie informacji użytecznych dla członków stowarzyszeń tworzących federację. Obecnie stowarzyszenia członkowskie FIDIC reprezentują ponad 60 krajów ze wszystkich kontynentów oraz większość inżynierów konsultantów działających w świecie. FIDIC zajmuje się organizacją seminariów, konferencji i podejmuje działania zapewniające wysoki poziom etyczny i zawodowy swoich członków, wspierając rozwój zawodu inżynierskiego w krajach rozwijających się. FIDIC wypracował model organizacji procesu budowlanego, publikuje wzory dokumentów kontraktowych, wzór umowy między klientem a konsultantem, znormalizowane formularze przetargowe oraz różne publikacje dla inżynierów konsultantów, inwestorów i banków. Wszystkie te dokumenty można nabyć w sekretariacie FIDIC w Szwajcarii ([www.fidic.org](http://www.fidic.org)). W Polsce tłumaczeniem i wydawaniem tych dokumentów zajmuje się Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców ([www.sidir.pl](http://www.sidir.pl)).

Kontakty polskich inżynierów z FIDIC mają długą tradycję, bowiem już w kongresie założycielskim w roku 1913 brali udział dwaj polscy inżynierowie, chociaż nie reprezentowali wówczas żadnej organizacji. Polska wstąpiła do FIDIC w roku 1914 i była jej członkiem do wybuchu wojny w 1939 roku. Ponowne członkostwo datuje się od roku 1990, w którym to FIDIC przyjął Stowarzyszenie Inżynierów Doradców i Rzeczoznawców – SIDiR – organizację niezależnych inżynierów konsultantów. Stowarzyszenie SIDiR zrzesza osoby fizyczne prowadzące działalność na własny rachunek oraz, w charakterze członków wspierają-



Biuletyn Informacyjny „Konsultant” Stowarzyszenia Inżynierów, Doradców i Rzeczoznawców (SIDiR)

Adres: ul. Długa 44/50, lok. 101, 00-241 Warszawa, tel./fax.: +48 022 826 16 72, tel./fax.: +48 022 826 56 49, e-mail: [biuro@sidir.pl](mailto:biuro@sidir.pl)

Kolegium redakcyjne: Zbigniew Boczek (przewodniczący), Andrzej Archanowicz, Włodzimierz Kiemożycki, Krzysztof Woźnicki.

SIDiR jest członkiem:



Fédération Internationale Des Ingénieurs-Conseils - FIDIC



European Federation of Engineering Consultancy Associations - EFCA



The Dispute Resolution Board Foundation - DRBE

Projekt i druk: Vega design Jacek Milewski. [www.vegadesign.pl](http://www.vegadesign.pl)

# FIDIC

## w realizacji inwestycji



Krzysztof  
**WOŹNICKI**  
Prezes SIDiR



Zbigniew  
**BOCZEK**  
Vice Prezes SIDiR

nych, firmy zajmujące się doradztwem inżynierskim. Statut SIDiR nakłada na swoich członków wysokie wymagania etyczne, zgodne z zasadami FIDIC.

Tylko jedna organizacja z każdego kraju może należeć do FIDIC.

### Ogólne zasady realizacji przedsięwzięć według procedur FIDIC

W realizacji przedsięwzięć opartych na procedurach FIDIC występują dwie strony: Zamawiający i Wykonawca. Do sprawnego i profesjonalnego zarządzania inwestycją oraz w celu zapewnienia przestrzegania procedur powołuje się Inżyniera (funkcja w kontrakcie), który nie jest stroną umowy i powinien działać bezstronnie, bez względu na status zatrudnienia, oraz zgodnie z zawartym kontraktem. Inżynier to osoba fizyczna lub prawna, wyznaczona do działania w danym kontrakcie. Inżynier może kontrakt interpretować, ale nie może zmieniać jego postanowień. Wszelkie kontakty między stronami kontraktu powinny odbywać się z udziałem Inżyniera. W ra-

mach kontraktu jest wymagana współpraca i zespołowe działanie Zamawiającego, Wykonawcy i Inżyniera, o czym w praktyce często zapominamy.

Stosowanie warunków kontraktowych FIDIC powoduje przyjęcie jednolitych procedur realizacji inwestycji na całym świecie, co stanowi ułatwienie dla osób zaangażowanych w proces budowlany. Istotą Kontraktów FIDIC jest utrzymanie równowagi między wymaganiami i interesami stron oraz sprawiedliwy podział: ryzyka, zagrożeń i odpowiedzialności między obie strony kontraktu.

FIDIC przez lata praktyki wypracował jednolite procedury przetargowe na wykonanie robót budowlano-inżynierskich oraz stworzył przejrzyste zasady oceny ofert i wyboru wykonawcy. Wszyscy oferenci otrzymują takie same dokumenty przetargowe i są poddani takiej samej procedurze, co zapewnia dokonanie optymalnego wyboru wykonawcy bądź konsultanta. Oferent, który wygra przetarg (Wykonawca), będzie związany warunkami zawartymi w dokumentacji przetargowej (ofertowej). Dokumentacja ta po rozstrzygnięciu przetargu staje się automatycznie kontraktem. O wyborze oferenta i zawarciu kontraktu Zamawiający powiadamia Wykonawcę listem zatwierdzającym (akceptującym). W Polsce często pomija się wystawienie listu akceptacyjnego i podpisuje kontrakt.

Istotną częścią kontraktu, a wcześniej dokumentów przetargowych, są Warunki Kontraktowe – część ogólna i część szczególna. Dokumenty te dla robót budowlanych projektowanych przez zamawiającego, mają popularną nazwę „Czerwona Książka”.

Warunki Kontraktowe to rezultat wieloletnich doświadczeń najlepszych fachowców FIDIC. Warunki te są powszechnie stosowane przy zawieraniu kontraktów międzynarodowych. W świecie zdobyły popularność dużo wcześniej niż na rynku polskim. W Polsce pierwszym budynkiem zrealizowa-

nym według standardów FIDIC był wieżowiec LIM, czyli hotel Marriott, w Warszawie w 1985 roku. Było to na wiele lat przed powstaniem Unii Europejskiej i uchwaleniem ustawy Prawo zamówień publicznych. W ostatnich latach praktycznie wszystkie duże obiekty (hotele, porty lotnicze, biurowce, oczyszczalnie ścieków, drogi) zostały zrealizowane na podstawie tych wzorców. Są one stosowane również w kontraktach finansowanych, lub współfinansowanych, przez Bank Światowy, EBRD, PHARE, instytucje finansowe Unii Europejskiej oraz agencji ONZ.

Warunki Kontraktowe stanowią zbiór praw oraz obowiązków stron. Część ogólna nie podlega żadnym modyfikacjom i jest załączana do dokumentacji ofertowej w wersji wydanej przez FIDIC. Jako obowiązujący FIDIC uznaje oryginalny tekst w języku angielskim. Część szczególna to dokument uściślający część ogólną na potrzeby konkretnej inwestycji i zawiera warunki każdorazowo dostosowywane do konkretnego kontraktu. Dostosowaniem klauzul zajmuje się zwykle Inżynier Konsultant na zlecenie Zamawiającego.

W ten sposób powstały na świecie jednolite i powszechnie znane zasady postępowania dotyczące wyboru Wykonawcy w procesie przetargowym, na podstawie standardowych dokumentów. Umożliwia to stosunkowo łatwy wybór Wykonawcy i ułatwia porozumienie pomiędzy fachowcami zaangażowanymi w proces inwestycji, bez względu na miejsce jej realizacji.

Procedury FIDIC przez szereg lat były przedmiotem krytycznej analizy oraz systematycznie wprowadzanych zmian, uściśleń i poprawek. Dzięki temu wypracowane reguły pozwalają Zamawiającemu oczekiwać od Wykonawcy dobrze wykonanego przedsięwzięcia, w określonym czasie i po założonym koszcie. Wykonawca natomiast oczekuje spełnienia zawartych w kontrakcie warunków wykonania Robót, uczciwego ich rozliczenia oraz szybkiej zapłaty należnego wynagrodzenia. Zakłada się, że Wykonawca nie zawiera w proponowanej cenie kontraktu rezerwy na koszty, których nie mógł przewidzieć, i na które nie ma wpływu.

Warunkiem osiągnięcia sukcesu jest uczciwe, odpowiedzialne i rozsądne postępowanie stron. ■

# Jak wydatkujemy środki unijne?

**Konrad Niklewicz w artykule „Polsko, wydaj to euro” (zob. „Gazeta Wyborcza”, 25.09.2007 r.) w sposób tendencyjny podał do publicznej wiadomości niższe niż rzeczywiste wykorzystanie przez Polskę unijnych pieniędzy. Minister Grażyna Gęsicka w specjalnym oświadczeniu zaprzecza doniesieniom dziennikarza, wyraźnie podkreślając iż od końca 2006 roku obserwuje się znaczny postęp w tym zakresie, zwłaszcza Funduszu Spójności. Na stronach internetowych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego opublikowano raport prasowy z dn. 26.09.2007 r., przedstawiający aktualny stan do końca sierpnia br. wykorzystania funduszy strukturalnych i Funduszu Spójności.**



Małgorzata  
**NIŻGOROCKA**  
PSBFP

## Poziom wdrażania funduszy strukturalnych

Zgodnie z raportem rocznym wypłacono Beneficjentom ok. 980 mln zł w ramach refundacji. Zatem, kwota wydatków poniesionych wrosła do poziomu blisko 18 mld zł z funduszy strukturalnych, co stanowi ok. 55 procent zobowiązań na okres programowania 2004-2006. Beneficjenci miesięcznie otrzymują ok. 1 mld zł środków z funduszy strukturalnych. *To w znacznej mierze zasługa realizacji programu naprawczego: zmian w ustawie o Narodowym Planie Rozwoju, nowelizacji prawa zamówień publicznych, setek usprawnień w zakresie realizacji i rozliczania projektów* – poinformowała Pani Minister Grażyna Gęsicka podczas konferencji prasowej, która miała miejsce 26 września 2007 r. w Warszawie. Pani Minister planuje także wydanie od 70-75 procent wszystkich środków dostępnych w ramach Narodowego Planu Rozwoju 2004-2006.

Raport wyraźnie wskazuje, że wartość poprawnych formalnie wniosków, które Beneficjenci złożyli w ramach programów operacyjnych w perspek-

tywie finansowej 2004-2006 wyniosła ok. 73 mld zł. Ministerstwo podaje również, że w sierpniu br. podpisano także umowy o dofinansowanie ze środków funduszy strukturalnych, co stanowi 222,5 procent alokacji w lata 2004-2006. Tu łączna kwota środków zakontraktowanych w końcu miesiąca sierpnia wzrosła i wynosi ponad 32 mld zł. MRR informuje, że stanowi ona 97,9 procent alokacji dostępnej dla Polski w lata 2004-2006. Beneficjenci w ramach realizacji programów operacyjnych otrzymali z funduszy strukturalnych w lata 2004-2006 refundację na poziomie blisko 17,8 mld zł, co stanowi 54,3 procent dostępnej alokacji. Jednocześnie, w sierpniu 2007 r. wartość płatności wzrosła o 987,7 mln zł – informuje Ministerstwo Rozwoju Regionalnego.

## Fundusz Spójności

*Wydawanie pieniędzy z Funduszu Spójności idzie nam najgorzej spośród wszystkich nowych państw Unii* – czytamy w artykule wspomnianego Konrada Niklewicza. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zaprzecza tym informacjom i oficjalnie podaje, że Polska znajduje się na piątym miejscu wśród nowych państw członkowskich biorąc pod uwagę wydatkowanie z funduszy strukturalnych i na dziesiątym miejscu w zakresie środków z Funduszu Spójności (łącznie z funduszem przedakcesyjnym – ISPA). Według aktualnych danych Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, rozdysponowano kwo-

tę 1,5 mld euro. Do końca 2006 r. ów poziom płatności wynosił 24 procent, natomiast obecny raport wykazuje wzrost do 33 procent z 5,6 mld euro, którymi Polska dysponuje w ramach inwestycji infrastrukturalnych. Minister Gęsicka podkreśla, że z tej kwoty środków 4,2 mld euro pochodzi z Funduszu Spójności, a 1,4 mld euro w funduszu przedakcesyjnego ISPA. Po wejściu naszego kraju do struktur europejskich środki ISPA dołączono do puli przeznaczonych do wykorzystania w ramach Funduszu Spójności.

W chwili obecnej ze środków FS współfinansuje się 128 projektów z sferze środowiska i transportu. Znajdują się one w fazie realizacji, a więc możliwe jest ich zakończenie do 2010 roku. Tymczasem autor Konrad Niklewicz zwraca uwagę w tym artykule, że Polsce nie wystarczy czasu na spożytkowanie środków unijnych i pieniądze przepadną. Minister Jerzy Kwieciński uspokaja i podkreśla, że dostępne środki w ramach Funduszu Spójności możemy wykorzystywać jeszcze przez trzy kolejne lata. Akcentuje również, że szybciej postępuje realizacja przedsięwzięć w sektorze transportu ze względu na poziom ich wydatkowania, który wynosi 40 procent w stosunku do wartości kosztów kwalifikowanych projektów w sektorze. Natomiast poziom wydatkowania projektów środowiskowych wynosi 18 procent, dlatego też proces ich realizacji przebiega wolniej. Informacja ta potwierdza rosnące umiejętności i skuteczność beneficjentów w wykorzystywaniu pomocy unijnej. ■



Andrzej  
**ARCHANOWICZ**  
Wspólnik z Kancelarii  
Radcowskiej  
„S. Markowski  
i Spółka” sp.k.  
Członek Zarządu  
SIDiR

# Status prawny

## polecenia inżyniera kontraktu

### I. Wprowadzenie

Inżynier Kontraktu (dalej „Inżynier”) podczas realizacji inwestycji działa na zlecenie Zamawiającego. W praktyce Inżynier nadzoruje jakość realizowanych prac, rozlicza roboty i administruje kontraktem. Katalog uprawnień i sposób działania Inżyniera określa w umowie opartej o Warunki Kontraktowe FIDIC (dalej „Warunki”) przede wszystkim Klauzula 3 Warunków. Zgodnie z tą Klauzulą Inżynier ma prawo wydawać rozmaite polecenia Wykonawcy. Treść wydawanych poleceń ma z założenia charakter porządkowy, nierzadko dyscyplinujący Wykonawcę. Celem nadrzędnym przyświecającym Inżynierowi przy wydaniu każdego polecenia powinno być li tylko dobro inwestycji. Każda inna motywacja towarzysząca Inżynierowi przy wydaniu polecenia może prowadzić do wadliwości polecenia a w konsekwencji do zarzucenia Inżynierowi nienależytego realizowania swoich obowiązków. W praktyce zdarza się bardzo często, że polecenia wydawane przez Inżynierów są kwestionowane przez Wykonawców, którzy uważają je z różnych względów za wadliwe, niezgodne z kontraktem, przepisami prawa lub po prostu „złośliwe”. Nie przesądzając o zasadności takich zarzutów (artykuł nie odwołuje się do żadnego konkretnego stanu faktycznego) powstaje jednak pytanie o status prawny polecenia Inżyniera w kontekście obowiązku jego wykonywania lub niewykonywania przez Wykonawcę. W ocenie Autora odpowiedź na to pytanie powinna ułatwić czytelnikom rozwiązanie ich problemów związanych z poruszonym zagadnieniem.

### II. Uprawnienie Inżyniera do wydawania poleceń i obowiązek ich wykonywania

Zgodnie z subklauzulą 3.3 Warunków, akapit pierwszy „*W dowolnym*

*czasie Inżynier może wydać Wykonawcy polecenia lub dodatkowe albo zmienione Rysunki, konieczne do wykonania Robót oraz usunięcia wad, wszystko zgodnie z Kontraktem. Wykonawca będzie przyjmował polecenia wyłącznie od Inżyniera lub, zależnie od przypadku od jego upoważnionego asystenta, który uzyskał odpowiednie pełnomocnictwo na mocy niniejszej klauzuli. Jeżeli polecenie stanowi Zmianę, to ma zastosowanie rozdział 13 [Zmiany i korekty]*”. Prawidłowo wydane polecenie powinno wskazywać wyraźnie jaki jest cel jego wydania, przedstawiać uzasadnienie faktyczne i prawne.

Pod pojęciem uzasadnienia prawnego należy rozumieć określenie podstawy prawnej, z której wynika zarówno możliwość wydania w danej sytuacji polecenia przez Inżyniera, jak również obowiązek Wykonawcy do jego wykonania.

Dlaczego Wykonawca ma obowiązek – co do zasady – stosowania się do poleceń Inżyniera? Otóż zgodnie z Subklauzulą 4.1 akapit pierwszy, zdanie pierwsze Warunków „*W granicach określonych w Kontrakcie Wykonawca zaprojektuje, wykona i wykończy Roboty zgodnie z Kontraktem oraz poleceniami Inżyniera i usunie wszelkie wady w Robotach*”. Nie ma wątpliwości, że Wykonawca ma umowny obowiązek realizacji Robót w oparciu o kontrakt i polecenia Inżyniera. Polecenie Inżyniera nie jest jednak aneksem do umowy. Co więcej wielokrotnie powstaje wątpliwość, czy wydane polecenie jest czy też nie jest zgodne z kontraktem. W takich sytuacjach Wy-

konawcy zadają pytanie – dlaczego mam się stosować do polecenia, które uważam za niezgodne z umową. Takie pytania Wykonawców są wielokrotnie jak najbardziej zasadne. Celem usunięcia wątpliwości Autor proponuje przyjęcie na potrzeby niniejszego artykułu definicji polecenia Inżyniera i wyjaśnienia jego statusu prawnego, co pozwoli na określenie praw i obowiązków stron w odniesieniu do tej czynności.

### III. Definicja polecenia Inżyniera

Polecenie Inżyniera jest jednostronną czynnością prawną Inżyniera, podjętą zgodnie z procedurą i w granicach kompetencji przyznanых Inżynierowi w kontrakcie, która kształtuje po stronie Wykonawcy obowiązek umowny określonego działania lub zaniechania. Realizacja prawidłowego polecenia może być skutecznie egzekwowana przez Zamawiającego, a za jego niewykonanie Wykonawcy grozić może odpowiedzialność kontraktowa. Polecenie powinno zawierać uzasadnienie faktyczne i przywoływać podstawy prawne związane z jego wydaniem oraz działaniem Wykonawcy.

### IV. Analiza definicji polecenia Inżyniera

Skoro Inżynier ma zgodnie z umową prawo wydać polecenie Wykonawcy bez konieczności uzyskania jakiegokolwiek oświadczenia z jego strony, to polecenie jest niewątpliwie czynnością jednostronną. W myśl Subklauzuli 3.3 Warunków polecenie Inżyniera kształ-

# Status prawny

## polecenia inżyniera kontraktu

tuje po stronie Wykonawcy obowiązek umowny określonego działania lub zaniechania, którego realizacja może być prawnie egzekwowana – polecenie Inżyniera wywołuje skutki prawne a zatem jest jednostronną czynnością prawną. Jeżeli polecenie Inżyniera kształtuje po stronie Wykonawcy obowiązek umowny, to znaczy, że Zamawiający ma prawo żądać wykonania określonej czynności w ramach kontraktu, jak również domagać się ewentualnego odszkodowania w przypadku niewykonania tego obowiązku. W określonych sytuacjach odmowa realizacji poleceń Inżyniera może stać się przesłanką skutecznego odstąpienia od umowy przez Zamawiającego. Analiza tego zagadnienia wykracza jednak poza ramy niniejszego opracowania. Jest rzeczą normalną, że Wykonawca może żądać od Inżyniera rewizji jego stanowiska i w tym celu będzie chciał nawiązać merytoryczną polemikę z treścią polecenia lub zgłosić roszczenie. Brak uzasadnienia faktycznego i prawnego *de facto* uniemożliwia rzeczowe odniesienie się do treści polecenia i w ocenie autora stanowi wadę polecenia, która jednak nie przesądza o jego bezskuteczności. Niemniej jednak taka okoliczność może być brana pod uwagę przez rozjemców lub sąd jako wyraz nienależytego współdziałania Zamawiającego (poprzez Inżyniera, który jest Personelem Zamawiającego) przy realizacji zobowiązania przez Wykonawcę – patrz art. 354 w związku z art. 471 kodeksu cywilnego. Oczywiście ma to znaczenie tylko przy poleceniach problematycznych z punktu widzenia zasadności ich wydania. Inżynier powinien jednak liczyć się z tym, że każde nieuzasadnione lub nienależycie uzasadnione polecenie jest z góry zagrożone wyższym ryzykiem jego kwestionowania.

### V. Nieprawidłowe polecenie Inżyniera

Do tej pory omówiono zagadnienia teoretyczne związane głównie z proble-



mem prawnego związania Wykonawcy poleceniem Inżyniera. Jak wykazano wyżej Wykonawcy są zobowiązani stosować się do poleceń Inżyniera. W przypadku, gdy polecenia Inżyniera są zgodne z kontraktem i prawidłowo uzasadnione, a intencje ich wydania nie budzą wątpliwości w zasadzie problemu nie ma. Problemy zaczynają się wtedy, gdy strony umowy nie są zgodne w ocenie prawidłowości polecenia Inżyniera. Nie należy się temu dziwić, ponieważ w ślad za poleceniami Inżyniera Wykonawcy muszą często ponieść spore koszty a także nanosić

zmiany do przyjętego harmonogramu (co także generuje koszty), które traktują jako dodatkowe względem Ceny Kontraktowej. Często Zamawiający podziela opinię Inżyniera i żąda wykonania polecenia przez Wykonawcę. W takich sytuacjach rodzi się konieczność dokonania pogłębionej analizy prawidłowości polecenia Inżyniera w myśl postanowień kontraktu i przepisów prawa. Poniżej przedstawiono przykładowe sytuacje, które mogą posłużyć zważnionym stronom za wskazówkę przy dokonywaniu oceny problematycznych poleceń

## **(I) czynność Inżyniera nie stanowiąca polecenia**

Polecenie Inżyniera musi wynikać z kontraktu i musi odwoływać się do zakontraktowanego zakresu Robót lub też zakresu dodatkowego niezbędnego do wykonania zakresu pierwotnego. Polecenie Inżyniera **nie może kształtować po stronie Wykonawcy zupełnie nowych, dodatkowych obowiązków, które nie zostały zakontraktowane**. Polecenie Inżyniera może jedynie doprecyzowywać sposób realizacji obowiązków już podjętych przez Wykonawcę. Oczywiście Inżynier może zlecić wykonanie robót dodatkowych w trybie Klauzuli 13, natomiast Inżynier nie może zlecić roboty całkowicie wykraczającej poza przedmiot umowy. Tytułem przykładu, teoretycznie można sobie wyobrazić polecenie rozpoczęcia wykonywania czwartego obiektu, podczas gdy zakontraktowano do wykonania tylko trzy obiekty. Taka instrukcja Inżyniera nie ma żadnego umocowania w kontrakcie i może zostać zignorowana. Wykonawca powinien o tym jednak poinformować Zamawiającego. Jeżeli Wykonawca nie wykona takiego „polecenia” a Zamawiający odstąpi od umowy podając za przyczynę niewykonanie polecenia Inżyniera, to takie odstąpienie należy kwalifikować jako nieskuteczne. Jeżeli polecenie Inżyniera jest niejasne i nie można jednoznacznie przesądzić, czy dotyczy zakresu kontraktowego, czy też nie, Wykonawca powinien rozważyć wykonanie polecenia z zastrzeżeniem złożenia powiadomienia o zamiarze wszczęcia sporu wskazując podstawy wadliwości polecenia Inżyniera. W takiej sytuacji Wykonawca przyjmowałby, że co do zasady mamy jednak do czynienia z poleceniem, natomiast jego treść jest z różnych względów wadliwa.

## **(II) przekroczenie zakresu umocowania przez Inżyniera**

Może się zdarzyć, że Inżynier wyda polecenie, którego nie mógł wydać zgodnie z kontraktem, bo nie miał do tego uprawnień. Wydanie takiego polecenia obarczone jest wadą prawną przekroczenia zakresu pełnomocnictwa i z tego względu czynność taka jest bezwzględnie

nieważna, chyba że Wykonawca zgodzi się na działanie bez umocowania – patrz art. 104 kodeksu cywilnego, gdzie uregulowano skutki prawne czynności prawnych jednostronnych podjętych z przekroczeniem zakresu umocowania. W takiej sytuacji Wykonawca powinien poinformować o takim fakcie Zamawiającego zaznaczając, że nie wykona polecenia Inżyniera, ponieważ nie wyraża zgody na działanie Inżyniera bez umocowania a zatem polecenie jest w świetle prawa nieważne.

## **(III) polecenie nieprawidłowe merytorycznie**

Może się także zdarzyć, że Inżynier wyda polecenie zgodnie z procedurą kontraktową, które odwołuje się do umówionego zakresu robót, ale polecenie to jest w ocenie Wykonawcy nieprawidłowe merytorycznie. W takiej sytuacji – o tyle o ile realizacja tego polecenia nie grozi nieodwracalnymi konsekwencjami np. katastrofą budowlaną – Wykonawca ma obowiązek wykonania tego polecenia, natomiast powinien zgłosić roszczenie w trybie Subklauzuli 20 i wdać się w spór odnośnie oceny polecenia. Nie można akceptować sytuacji, w której proceduralna prawidłowość wydanego polecenia będzie przesądzała o jego prawidłowości merytorycznej. Inżynier ma obowiązek świadczenia swoich obowiązków według reguł najwyższej staranności przewidzianej dla zawodowego konsultowania technicznych aspektów realizacji inwestycji i polecenie niezgodne z wiedzą techniczną, przepisami, normami a w niektórych przypadkach z technicznymi aspektami umowy nie może zasługiwać na aprobatę.

## **(IV) polecenie wydane niezgodnie z procedurą kontraktową**

Inżynier może także wydać polecenie niezgodnie z procedurą kontraktową. W ocenie autora Wykonawca powinien takie polecenie wykonać, natomiast o tyle o ile taki błąd Inżyniera spowodował ujemne skutki finansowe lub terminowe po stronie Wykonawcy, to Wykonawca może się na to powoływać zgłaszając roszczenie w trybie Klauzuli 20.

Należy podkreślić, że Wykonawca ma prawo podjąć ryzyko niewykonania polecenia Inżyniera, jeżeli jest w stu procentach przekonany o swojej racji. Praktyka wykazuje jednak, że jest to podejście ryzykowne i korzystniej lub raczej mniej ryzykownie bywa wykonać kwestionowane polecenie Inżyniera a następnie zgłosić sprawę ewentualnych kosztów dodatkowych pod ocenę rozjemców. Ocena ryzyka jest ściśle związana ze skutkami finansowymi polecenia i powinna być zawsze analizowana w kontekście opłacalności całej inwestycji.

## **VI. Podsumowanie**

Polecenie Inżyniera nie jest aneksem do umowy, ale rodzi skutki prawne dla obu stron kontraktu. Wydawaniu poleceń musi towarzyszyć idea troski o inwestycję i jej realizację zgodnie z umową. Każda inna motywacja towarzysząca wydaniu polecenia może prowadzić do powstania lub pogłębienia konfliktu między uczestnikami procesu inwestycyjnego, co z oczywistych względów leży w sprzeczności z dobrem inwestycji. Nie oznacza to oczywiście, że Inżynier nie ma prawa wydać polecenia, które z pewnością nie będzie cieszyć się popularnością – warunkiem jest jednak zgodność polecenia z umową i przepisami prawa, jak również naturą (właściwością) stosunku prawnego oraz z zasadami współżycia społecznego. Autor ma nadzieję, że opinie zawarte w niniejszym artykule ułatwią stronom kontraktów opartych o Warunki dialog odnośnie kwestii spornych związanych z poleceniami Inżyniera i przyczynią się do sukcesu lubownych negocjacji. Niemniej jednak należy pamiętać, że ostateczna ocena prawidłowości lub też nieprawidłowości polecenia i skutków prawnych z tym związanych jest kwestią indywidualną każdego kontraktu. ■

**Andrzej Archanowicz**

Wspólnik z Kancelarii Radcowskiej „S. Markowski i Spółka” sp.k.  
Członek Zarządu SIDiR

<sup>1</sup> Przedmiotem niniejszego artykułu nie będą polecenia zmiany. Artykuł nie może być stosowany wprost do umów zawartych w trybie Prawa Zamówień Publicznych.

### ORGANIZACJA I ZAPŁATA DLA CZŁONKÓW KOMISJI ROZJEMCZYCH:

# Zalety i wady rozwiązań wzorcowych FIDIC 1999

**„To jest 12 moich najlepszych sugestii do wykorzystania przez wszystkich, dbających o skuteczne i szybkie rozwiązywanie sporów powstałych na tle kontraktów budowlanych, opartych na Warunkach Kontraktowych FIDIC 1999”**



mgr inż. Adam **HEINE**  
Członek DRBF

**M**oje doświadczenie uzyskane w minionym dziesięcioleciu pozwoliło mi wyciągnąć kilka kluczowych wniosków na temat umów zawieranych między stronami a członkami i przewodniczącymi Komisji Rozjemczych. Moja perspektywa jest oparta na dziesięcioletnim osobistym doświadczeniu z opracowaniem i stosowaniem umów o rozjemstwo w Polsce, poparte udziałem w szkoleniu warsztatowym FIDIC oraz szkoleniu DRBF dla przewodniczących i członków Komisji oraz uczestnictwem w licznych Konferencjach DRBF, a także w Konferencji Międzynarodowej Izby Handlowej (ICC).

Na wstępie trzeba zauważyć, że liczebność Komisji (jeden lub trzech członków) powinna być proporcjonalna do wartości i stopnia złożoności kontraktu. Preferencja dla Komisji trzyosobowych jest wątpliwa dla kontraktów o wartości poniżej 1 miliona USD. W niektórych przypadkach koszt może być dalej obniżony przez uzgodnienie z jednoosobowym Rozjemcą ryczałtowego wynagrodzenia obejmującego np. trzy dni na początku realizacji kontraktu (w czasie przejmowania Terenu Budowy) i następnych trzech dni wkrótce po przejęciu robót.

Dość często podczas sporządzania umów z członkami Komisji Rozjemczych jedna lub obie strony kontraktu uważają się za ściśle związane tekstem dołączonym do „Czerwonej” lub „Żółtej” Książki FIDIC (stosownie do przypadku). Ten pogląd jest zazwyczaj błędny, gdy przy zawieraniu kontraktu na bazie FIDIC zazwyczaj tylko część opublikowanego tekstu, jest uznawana za wiążącą, podczas gdy pozostałe części publikacji stanowią wzór, przeznaczony do wykorzystania jako tło dla odpowiedniego opracowania tekstu, odpowiadającego potrzebom. Dotyczy to Załącznika i Dodatku do oryginału. Przy całym szacunku do pierwotnego tekstu wzorcowego jego dosłowne przeniesienie do konkretnej

umowy Klient/Konsultant może prowadzić do błędów. W tym miejscu należy korzystać z sugestii i opinii wybranych kandydatów na członków Komisji Rozjemczej.

W odniesieniu do zapłaty członkom Komisji Rozjemczej należy brać pod uwagę następujące uwagi:

- 1.** Komisja stała jest korzystniejsza od powołanej *ad hoc* w szczególności wtedy, kiedy kontrakt jest oparty o Żółtą Książkę.
- 2.** Komisja Rozjemcza powinna być czynna w chwili, kiedy dokumentacja projektowa jest przekazywana zamawiającemu przez wykonawcę, ponieważ wszelkie spory powstałe na tle błędów czy braków w projekcie nie skorygowanych na wstępie, mogą później spowodować poważne następstwa.
- 3.** Komisja złożona z trzech osób może być uważana za bardziej sprawną czy bezstronną niż jednoosobowa, ale zarazem jest znacznie kosztowniejsza. Dla mniejszych kontraktów czynnik ekonomiczny może przeważać.
- 4.** Zapłata za gotowość jest ogólnie kwestionowana przez strony kontraktu. Staje się ona znacznie łatwiejsza „do zaakceptowania” gdy jest połączona ze zobowiązaniem okresowej wizytacji terenu budowy – nie rzadziej niż raz na trzy miesiące.
- 5.** W większości przypadków zapłata za gotowość winna być dokonywana przez wykonawcę, który następnie obciąża zamawiającego połową poniesionego kosztu. Są jednak wyjątki od tej zasady, opisane niżej.
- 6.** Jeżeli Komisja Rozjemcza jest organizowana dla kilku kontraktów wykonywanych jednocześnie na jakie podzielono całość zadania, to korzystne może być dokonywanie zapłaty za gotowość przez zamawiającego, który następnie obciąży połową kosztu wykonawców, dzieląc tę połowę między nich proporcjonalnie do udziałów w całości zadania.
- 7.** Zapłata należna za rozpatrzenie i rozstrzygnięcie konkretnego sporu powinna być w całości dokona-





na przez stronę zgłaszającą roszczenie. Komisja Rozjemcza winna następnie dokonać podziału należności między strony sporu, stosownie do zasady słuszności.

8. W odniesieniu do podzleceń powoływanie komisji stałej nie jest racjonalne, a w przypadku sporu na styku wykonawca – podwykonawca należy zorganizować Komisję *ad hoc*.
9. W przypadku, kiedy kontrakt przewiduje powołanie stałej Komisji Rozjemczej, która jednak w rzeczywistości nie zostanie powołana, to wykonawca powinien zwrócić zamawiającemu połowę kwoty zaoszczędzonej na zapłacie za gotowość.
10. W każdym przypadku kiedy powołanie Komisji Rozjemczej jest „odwleczone” do czasu ukończenia robót, lub do stanu zbliżonego do ukończenia, nawet jeśli nie zostało dokonane przejęcie, to wyznaczanie stałej komisji nie jest racjonalne, a co najmniej niewskazane<sup>1</sup> o ile Komisja Rozjemcza nie była wykorzystana jako narzędzie spornych zagadnień zanim spór się rozwinął. Znacznie bardziej skuteczne jest wykorzystanie klauzuli 20.8 *Ogólnych Warunków Kontraktowych* i przejście od razu do arbitrażu. Takie działanie jest w pełni zgodne z kontraktem, a możliwość utrudniania rozstrzygnięcia przez jedną ze stron jest ograniczona.

Jeżeli pozwany okazuje choćby ślady chęci współpracy, to powinien zgodzić się na powołanie Trybunału Arbitrażowego złożonego dokładnie z tych samych osób, jakie miałyby tworzyć Komisję Rozjemczą.

Tylko w przypadku niepowodzenia powyższej propozycji należy wyznaczyć najwyżej cenionego kandydata

do niedoszłej Komisji Rozjemczej jako pierwszego kandydata na członka Trybunału Arbitrażowego.

To jest 12 moich najlepszych sugestii do wykorzystania przez wszystkich, dbających o skuteczne i szybkie rozwiązywanie sporów powstałych na tle kontraktów budowlanych, opartych na *Warunkach Kontraktowych FIDIC 1999*

W *Przewodniku FIDIC 2000 do Warunków Kontraktowych FIDIC 1999* znajduje się jedna sugestia kontrowersyjna. Chodzi o uwagę że „członkowie Komisji Rozjemczej powinni być wybrani z różnych krajów, innych niż Zamawiający, Wykonawca czy Inżynier”. Pomijając fakt, że wybór takich kandydatów może napotkać na wielkie trudności, takie zalecenie prowadzi także do odrzucania (to znaczy dyskryminacji) kandydatów na bazie narodowościowej, co w większości cywilizowanych krajów jest uważane za niedopuszczalne.

\* \* \*

Członek DRBF mgr inż. Adam Heine jest inżynierem-konsultantem i członkiem FIDIC, EFCA/SIDiR. Upřednio był Krajowym Przedstawicielem DRBF na Polskę. Można z nim nawiązać kontakt pocztą elektroniczną pod [Heine@poczta.fm](mailto:Heine@poczta.fm)

Przekład tekstu, opublikowanego w DRBF FORUM (Tom 11, wydanie 3, sierpień 2007)

<sup>1</sup> Jeżeli co najmniej jedna ze stron kontraktu zajmuje stanowisko „obrony do ostatniego naboju”, to powołanie Komisji Rozjemczej po ukończeniu robót dopomoże jedynie w odwlekaniu ostatecznego rozstrzygnięcia sporu. Dla tego celu wystarczy, aby pozwany utrudniał powołanie Komisji, następnie zakłócał jej postępowanie przez przedstawianie kolejnych wniosków, dowodów, świadków, odwlekanie należnej zapłaty, a ostatecznie odrzucił zalecenie czy decyzję Komisji (oczywiście wszystko w ostatnim dopuszczalnym terminie), następnie odrzucił wszelkie próby rozstrzygnięcia polubownego, aby odwlec ostateczne (to znaczy arbitrażowe) rozstrzygnięcie o wiele miesięcy, jeśli nie lat.



Zbigniew **BOCZEK**  
Vice-Prezes SIDiR

### **PYTANIE:**

*Prosimy o wyjaśnienie kwestii znaczenia Świadcstwa Przejęcia i Świadcstwa Wykonania<sup>1</sup> w kontekście zakończenia procesu budowy, oraz zakończenia okresu rękojmi i gwarancji mając na względzie art. 151 ustawy z dnia 29.01.2004 Prawo Zamówień Publicznych (Dz. U. z 2004 nr 19 poz. 177 ze zmianami), stanowiący, iż zabezpieczenie należytego wykonania kontraktu zwraca się w wysokości 70% w ciągu 30 dni od wykonania zamówieniu i uznania przez Zamawiającego za należyte wykonane, a pozostałe 30% nie później niż 15 dni po upływie okresu gwarancji i rękojmi. Zamawiający generalnie uważają, iż okres zgłaszania wad i usterek (od Świadcstwa Przejęcia do Świadcstwa Wykonania) stanowi okres realizacji zamówienia i dopiero po wystawieniu Świadcstwa Wykonania zaczynają liczyć okres gwarancji i rękojmi.*

### **ODPOWIEDŹ:**

Na okres wykonania umowy, Zamawiający może żądać od Wykonawcy zabezpieczenia należytego wykonania umowy – art. 147 ust. 1 Ustawy Prawo zamówień publicznych z dnia 29 stycznia 2004 r. z późniejszymi zmianami. Uwarunkowania obligatoryjnego żądania wniesienia zabezpieczenia, wynikają natomiast z art. 147 ust. 3 Ustawy Prawo zamówień publicznych. Zabezpieczenie służy pokryciu roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, a jeżeli wykonawca jest jednocześnie gwarantem, to zabezpieczenie służy także pokryciu roszczeń z tytułu gwarancji jakości.

Istotą jest odpowiedź na pytanie pomocnicze: kiedy umowa (zamówienie) zostaje wykonana, oraz kiedy rozpoczyna się okres rękojmi i/lub gwarancji jakości?

Kodeks Cywilny w art. 577 § 2 określa, że termin gwarancji liczy się od dnia, kiedy rzecz została kupującemu (zamawiającemu) wydana. Jeżeli wykonawca robót udziela gwarancji, to powinien wystawić dokument gwarancyjny – art. 577 § 1 KC. Ponadto zgodnie z art. 579 KC uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, są niezależne od uprawnień wynikających z gwarancji. Do robót budowlanych

i rękojmi za wady wykonanego obiektu, stosuje się przepisy o rękojmie przy sprzedaży – art. 656 i 638 KC. Strony mogą odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady fizyczne rozszerzyć, ograniczyć lub wyłączyć – art. 558 KC. Przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostarczonej wadzie – art. 563 § 2 KC. Nie może to jednak dotyczyć przypadków, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił albo zapewnił kupującego, że wady nie istnieją – art. 564 KC. Zgodnie z art. 568 KC, uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady fizyczne budynku wygasają po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu (zamawiającemu) wydana.

➤ **Reasumując, uprawnienia z gwarancji i/lub rękojmi za wady fizyczne liczą się od dnia, kiedy rzecz została zamawiającemu wydana.**

Zgodnie z art. 22 ust. 9 Ustawy Prawo budowlane z dnia 7 lipca 1994 r. z późniejszymi zmianami, zgłoszenie zamawiającemu obiektu budowlanego do odbioru następuje po zakończeniu robót, oraz po dokonaniu odpowiedniego wpisu do dziennika budowy, przez kierownika budowy. Na inwestorze natomiast ciąży obowiązek odebrania robót budowlanych po ich zakończeniu – art. 18 ust. 1 p. 4.

➤ **Reasumując, po zakończeniu robót są one zgłaszane zamawiającemu do odbioru, a obowiązkiem zamawiającego jest odebranie tych robót, a więc następuje wydanie i przejęcie robót, co jest warunkiem uzyskania przez inwestora pozwolenia na użytkowanie.**

Podobne uregulowania, jedynie bardziej szczegółowe, znajdują się w Warunkach Kontraktowych wydanych przez FIDIC w 1999 roku, tzw. Czerwona i Żółta Książka. Przejęcie robót następuje w trybie Subklauzuli 10.1, kiedy roboty zostaną ukończone zgodnie z kontraktem. Dokumentem potwierdzającym jest Świadcstwo Przejęcia, w którym Inżynier<sup>2</sup> potwierdza datę, z którą roboty zostały ukończone. Nawet gdyby Inżynier nie wystawił Świadcstwa Przejęcia, lub nie odrzucił wniosku wykonawcy w ciągu okresu 28 dni, a w istocie roboty zostały wykonane zgodnie z kontraktem, to uważa się, że Świadcstwo Przejęcia zostało wystawione w ostatnim dniu tego okresu. Jednocześnie zgodnie z Subklauzulą 10.2 zamawiający nie może użytkować żadnej części robót dopóki nie zostanie wystawione Świadcstwo Przejęcia, a jeżeli będzie użytkował, to od tej daty wykonawca przestaje być odpowiedzialny za opiekę nad tą częścią robót, a odpowiedzialność przechodzi na zamawiającego. Jednocześnie na życzenie wykonawcy Inżynier powinien wystawić dla tej części robót Świadcstwo Przejęcia.

➤ **Reasumując, po wystawieniu Świadcstwa Przejęcia, roboty (lub ich część) uważa się za ukończone zgodnie z kontraktem i przejęte przez zamawiającego.**

Zgodnie z Warunkami Kontraktowymi Subklauzula 1.1.3.7 „Okres Zgłaszania Wad”, to okres na zgłaszanie wad w robotach, podany w kontrakcie. Po wystawieniu Świadcstwa Przejęcia, Subklauzula 11.8 Warunków Kontraktowych FIDIC przewiduje, że jeżeli w wykonanych robotach ujawni się jakaś wada, to Inżynier wspólnie z wykonawcą określa przyczynę występowania wady i odpowiedzialność wykonawcy. Po „Okresie Zgłaszania Wad”, Inżynier wystawia Świadcstwo Wykonania (Subklauzula 11.9), podając datę ukończenia zobowiązań wykonawcy z kontraktu.

➤ **Reasumując, Świadcstwo Wykonania dotyczy wykonania wszelkich zobowiązań z kontraktu, a więc również zobowiązań, jakie mogą powstać w „Okresie Zgłaszania Wad” (okresie rękojmi i /lub gwarancji jakości), natomiast Świadcstwo Przejęcia jest wystawiane po ukończeniu robót, jeżeli tylko zostały one wykonane zgodnie z kontraktem.**

Jeżeli będzie to lepiej zrozumiałe, to odwołując się do „inżynierskiej tradycji”, ale również przepisów prawa, Świadcstwo Przejęcia jest dokumentem tożsamym ze znanym protokołem odbioru robót, natomiast Świadcstwo Wykonania, jest dokumentem tożsamym ze znanym protokołem odbioru pogwarancyjnego. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby tworząc dokumenty przetargowe powiązać Świadcstwo Przejęcia i Świadcstwo Wykonania z pojęciami znanymi w polskiej praktyce. Nie ulega wątpliwości, że okres gwarancji jakości i/lub rękojmi, to nie okres w którym wykonawca wykonuje roboty objęte kontraktem, chyba, że są one nieistotne dla użytkowania przedmiotu zamówienia przez zamawiającego (roboty zostały zasadniczo ukończone) i zostały wpisane w Świadcstwie Przejęcia, do ukończenia po odbiorze.

Ponieważ Warunki Kontraktowe FIDIC w Subklauzuli 1.13, odsyłają do obowiązku przestrzegania „Prawa” (Subklauzula 1.1.6.5), a więc państwowego prawodawstwa, ustaw, rozporządzeń i innych aktów prawnych, to pojęcie „Okres zgłaszania Wad”, trzeba rozpatrywać w zgodności z Kodeksem Cywilnym, m. in. w części dotyczącej rękojmi za wady i/lub gwarancji jakości.

W tym miejscu należy również przypomnieć, że zgodnie z Subklauzulą 14.10 Warunków Kontraktowych FIDIC, w ciągu 84 dni po otrzymaniu Świadcstwa Przejęcia dla robót, wykonawca jest zobowiązany przedłożyć Inżynierowi rozliczenie końcowe, w którym podaje wartość całej pracy wykonanej zgodnie z kontraktem, na datę zakończenia robót podaną w Świadcstwie Przejęcia, oraz wszelkie sumy które wykonawca uważa, że są mu należne. Inżynier w ciągu 28 dni powinien sprawiedliwie określić kwoty, które zdaniem Inżyniera są należne wykonawcy. A więc po

okresie 112 dni, czyli po najpóźniej 4 miesiącach od zakończenia robót, zamawiający powinien znać dokładną kwotę należną wykonawcy za wykonane roboty zgodnie z kontraktem. W przypadku współfinansowania kontraktu przez Unię Europejską, zamawiający ma wówczas 2 miesiące na rozliczenie kontraktu. Natomiast, jeżeli w okresie gwarancji i/lub rękojmi (Okresie Zgłaszania Wad) powstaną wady, za które odpowiedzialność ponosi wykonawca, to powinny one być naprawione przez wykonawcę na jego koszt, lub pokryte z pozostawionej (zatrzymanej) części zabezpieczenia należytego wykonania – 30% pełnej wysokości zabezpieczenia.

➤ **Odpowiadając na pytanie wykonawcy zawarte na wstępie, zamawiający stosując Warunki Kontraktowe FIDIC w zamówieniach publicznych i pozostając w zgodności z obowiązującymi w Polsce przepisami prawa, zwraca 70% zabezpieczenia w terminie 30 dni od dnia wykonania zamówienia i uznania przez zamawiającego za należyte wykonane, a więc po dacie określonej przez Inżyniera w Świadcstwie Przejęcia, z którą roboty zostały ukończone. Pozostałe 30%<sup>3</sup> wysokości zabezpieczenia zwraca zamawiający wykonawcy w ciągu 15 dni, po upływie okresu rękojmi za wady i/lub gwarancji jakości, a więc przed maksymalnym terminem na wystawienie Świadcstwa Wykonania, które Inżynier wystawia zgodnie z Warunkami Kontraktowymi w ciągu 28 dni<sup>4</sup> od najpóźniejszej z dat upływu Okresu Zgłaszania Wad (okresu rękojmi i/lub gwarancji jakości).**

Warto jeszcze na zakończenie zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 353<sup>1</sup> KC strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się ustawie, co oznacza wszystkie źródła powszechnie obowiązującego prawa w Polsce, a więc również w zgodności z Ustawą Prawo zamówień publicznych. Tak więc, odmienne niż w Ustawie Prawo zamówień publicznych, ukształtowanie stosunku prawnego jest niedozwolone i nieskuteczne. ■

**Zbigniew J. Boczek**

jest Dyrektorem Europejskiego Instytutu Ekonomiki Rynków, Rozjemcą i Wykładowcą SIDiR

<sup>1</sup> Dokumenty, o których mowa w Warunkach Kontraktowych – Warunki Ogólne – tzw. Czerwona i Żółta Książka.

<sup>2</sup> Inżynier – osoba, spółka i inna osoba prawna – wyznaczona przez Zamawiającego do wykonywania obowiązków przypisanych mu w kontrakcie, i uprawniona do korzystania z upoważnień wyszczególnionych w kontrakcie – Subklauzula 1.1 oraz 3.1 Warunków Kontraktowych FIDIC.

<sup>3</sup> Nie może przekraczać 30% wysokości zabezpieczenia – art. 151 ust. 2 Ustawy Prawo zamówień publicznych.

<sup>4</sup> Strony mogą zmienić ten okres na dni 15 w Warunkach Szczególnych FIDIC, co pozwoli zwrócić 30% zatrzymanego zabezpieczenia należytego wykonania i wystawić Świadcstwo Wykonania w tej samej dacie.

### 6-9 czerwca 2007

na Rodos odbyła się konferencja EFCA połączona z Walnym Zgromadzeniem. Wybrano nowego Prezydenta EFCA, którym został Panos Panagopoulos z Grecji. Jednym z prelegentów konferencji był Prezes SIDiR Krzysztof Woźnicki, który wystąpił z prezentacją zatytułowaną: „The art of growing.”

### 9-13 września 2007

odbyła się w Singapurze doroczna konferencja FIDIC pod hasłem przewodnim: „Usługi globalne, wzrost znaczenia partnerstwa”. Posiedzenie plenaryjne otworzyła prezentacja Bernarda Becq dotycząca polityki banków Światowych w obszarach wyboru konsultanta i systemów zamówień publicznych w poszczególnych krajach. Wybrano nowego Prezydenta, którym został dotychczasowy Prezydent – Elekt John Boyd z Kanady. W konferencji wzięło udział blisko 550 uczestników z 65 krajów. SIDiR reprezentowany był przez Prezesa Krzysztofa Woźnickiego, Pana Mieczysława Dubno, Pana Andrzeja Michałowskiego – Dyrektora EFCA oraz Pana Bartosza Kiemożycykiego – przedstawiciela Koła Młodych Profesjonalistów.

### 30 września 2007

miało miejsce zebranie Zarządu SIDiR, na którym przyjęto ostateczne założenia Szkolenia dla Rozjemców zaplanowanego na 23-24 listopada 2007 w hotelu Radisson w Warszawie.

Zarząd powołał członków Rady Programowej Konferencji „Bezpieczeństwo Środków Publicznych” W Skład Rady weszły następujące osoby:

Przewodniczący Rady:

**Krzysztof Woźnicki – Prezes SIDiR**

Członkowie:

**Prof. Grzegorz Chrabczyński – członek honorowy SIDiR**

**Zbigniew Boczek – Vice – Prezes SIDiR**

**Stanisław Drzewiecki – Prezes IGWP**

**Mieczysław Grabiec – honorowy Prezes SIDiR**

**Adam Heine – honorowy Prezes SIDiR**

**Ludwik Jurzysta – Dyrektor PSBFP**

**Włodzimierz Kiemożycycki – członek Zarządu SIDiR**

**Agnieszka Krawczyk – Redaktor naczelny EDS**

**Jerzy Jacek Rybiński – Prezes PSBFP**

**Barbara Mikulicz-Traczyk – Redaktor Naczelna Inżynier.**

Konferencja odbędzie się w dniach 14-15 Marca 2008. Podjęto ostateczną decyzję w kwestii wydawania biuletynu SIDiR o nazwie „Konsultant”.

### 10-11 października 2007

w Brukseli spotkali się członkowie Kół Młodych Profesjonalistów (YP) organizacji członkowskich EFCA. SIDiR reprezentowali: Edyta Targońska, przewodnicząca Koła Młodych i członek Zarządu, Mariusz Jasic-

ki i Bartosz Kiemożycycki. Pierwsze forum YP poświęcone było prezentacji i nawiązaniu wzajemnych kontaktów. Młodzi Profesjonalści mieli też okazję dowiedzieć się „z pierwszej ręki” na czym polega wpływ polityki Unii Europejskiej na branżę oraz uzyskali szansę zaprezentowania swoich kluczowych poglądów twórcom tej polityki. Poznali także możliwości oddziaływania EFCA na politykę unijną mającego na celu stworzenie korzystnych warunków dla rozwoju sektora konsultingu inżynierskiego. Jednym z istotnych aspektów spotkania była wizyta w Parlamencie Europejskim poprzedzona wprowadzeniem w tematykę funkcjonowania instytucji europejskich oraz rolę EFCA w prezentacji interesów środowiska inżynierskiego dokonany przez Jana Van der Puttena. Sesja w Parlamencie odbyła się z udziałem jego członków Malcolm Harbours i Dena Dovers, którzy wyjaśnili mechanizm tworzenia w instytucjach europejskich jednolitych warunków dla sektora budowlanego. EFCA zobowiązała się do pomocy praktycznej w uzyskiwaniu informacji dotyczących polityki oraz możliwości zarówno osobowego jak też zawodowego rozwoju młodych Inżynierów.

### 19 października 2007

odbyło się posiedzenie Rady Programowej Konferencji „Bezpieczeństwo Środków Publicznych”, na którym przyjęto program i szczegółowy harmonogram Forum, ustalono jego formułę oraz wykładowców.

- Kolegium redakcyjne w składzie:  
Przewodniczący: Zbigniew Boczek  
Andrzej Archanowicz  
Włodzimierz Kiemożycycki  
Krzysztof Woźnicki

zatwierdziło merytoryczną zawartość i formę pierwszego wydania Biuletynu.

- Zarząd SIDiR zatwierdził ustalenia Rady Programowej Konferencji jak też Kolegium.

- W Wiedniu odbyło się sympozjum zorganizowane przez Austriackich Konsultantów Międzynarodowej „Parasol” zatytułowane „Współpraca dla Przyszłości w Europie”.

SIDIr reprezentował członek Koła YP Piotr Adamiec.

### 26 października 2007

miało miejsce spotkanie D&S (Dyrektorów i Sekretarzy Generalnych) w Bukareszcie. Główne tematy to relacje EFCA – FIDIC i zagadnienie skonsolidowane reprezentacji europejskiej branży konsultingowej a także problem „Alliance contracting” (Kontraktów partnerskich). SIDiR był reprezentowany przez Dyrektora Grażynę Łuka – Doktorską.

**Grażyna Łuka -Doktorska**